Dnia 31. stycznia. Pisałem dziś 2 listy do mych dawniejszych kolegów, Foltyńskiego i Kwiecińskiego, którzy obaj są teraz w aptece, jeden w Starym Sączu, drugi w Krakowie.

Dnia 1 lutego. Przedostatni dzień naszej wolności, we środę trza się już zapakować do szkoły. Wcześnie dość poszedłem spać, bo na tym przynajmniej chcę użyć. [...]

Dnia 5 lutego. Dziś już znów mamy wolne 4 dni, na ostatki i Popielec, a uczyć się tak dalece nic nie ma. Jednej tylko matematyki najwięcej, tj. trygonometrii i logarytmów, ale te dopierośmy zaczęli brać. Przeszło jakoś to popołudnie na niczym. W kartyśmy trochę grali, potemeśmy się wałęsali po ulicy. Trochem czytał, potem zmówiłem pokutę, którą mam przez cały miesiąc odprawiać i poszedłem spać.

Dnia 6 lutego. Rano byłem w kościele, znów ten dzień przeszedł na niczym; ani się nic nie uczę, ani nie czytam, ani nie rysuję, ani gram na fortepianie, tylko cały dzień przepędzam na wałęsaniu się, paleniu cygar co dla mego zdrowia szkodzi i na graniu w karty. Wieczór byliśmy z Gustkiem na herbacie. Siedzieliśmy do 10 - tej. Potem poszliśmy do domu. Ja się zaraz położyłem.

Dnia 7 lutego. Dziś Mama znów piekła pączki. Była stryjenka Józia i Fesner (Staś Pierdzimąka). Zapusty te ogromnie smutne,nigdzie radości prawdziwej nie ujrzeć na twarzy, nigdzie zabawy, nawet niewinnej, nigdzie śpiewów wesołych. W Polsce jak w grobie, takie milczenie ponure panuje, takie rozjątrzenie przeciw wrogom, taki żal po zgonie dusz najszlachetniejszych na szubienicy lub w krwawym łonie [sic], że nie ujrzysz żadnego prawego Polaka, na którego by twarzy choć cień radości zagościł. Wtenczas tylko, gdy jakieś świetne zwycięstwa odniosą Polacy, gdy przetrzepią tęgo wrogów i hojnie przeleją krew moskiewskich sukinsynów, wtenczas radość powszechna i tryumf.

Kończę ten dziennik; co mi się przydarzyło w tym roku, mam po największej części zapisane i gdyby to ktoś czytal kiedy, niech uwzględni [wiek] młodego, 17 - letniego studenta, który żyje nie oglądając się na ludzi i pisze, co mu serce do głowy przyniesie.

AMEN.

Jerzy POTOCZEK

STATUT I PROGRAM ZWIĄZKU STONNICTWA CHŁOPSKIEGO

Pierwsza na ziemiach polskich ludowa organizacja polityczna Związek Stronnictwa Chłopskiego (ZSCh) - odbyła swe I Walne Zgromadzenie w Nowym Sączu w dniu 3 lipca 1893 r. Powstanie ZSCh wiąże się z rodziną Potoczków i Sikorskich. Interesujących się bliżej dziejami ZSCh odsyłam do książki Antoniego Gurnicza *O równą miarkę dla chłopów* [1]. Monografia Gurnicza nic jednak nie mówi, czy i kiedy nastąpiła rejestracja przez odpowiednie agendy austriackiej administracji państwowej. Odpowiedzi na to pytanie można udzielić analizując statut stronnictwa [2] oraz list księdza Stanisława Stojałowskiego z 1892 r. [3] Swoje w tym względzie ustalenia autor przedstawi w końcowych partiach wprowadzenia.

Zabiegi wokół utworzenia ZSCh

Wykorzystując fakt pobytu ks. Stojałowskiego w więzieniu za rzekome nadużycia finansowe bracia Jan i Stanisław Potoczkowie oraz ich bratanek Jan, zwany młodszym, syn najstarszego z Potoczków, Józefa, a przede wszystkim Narcyz Sikorski, szwagier Stanisława, opracowali projekt programu Stronnictwa Chłopskiego (taka była robocza nazwa przyszłej organizacji). Projekt ten, podpisany przez Stanisława Potoczka, ukazał się w *Pszczółce* z 10 marca 1892 r. i w *Nowej Reformie* z 15 maja 1893 r. St. Potoczek przedłożył do zatwierdzenia ten dokument programowy Namiestnictwu we Lwowie. Władze 3-krotnie odrzucały projekt, aż wreszcie 21 lutego 1893 r. dokonano jego legalizacji.

Co utrudniało ostateczne zatwierdzenie statutu? Statut nie mógł mieć odrębnych dodatków [3], tj. oddzielnie programu i regulaminu zgromadzeń. Należało dodatki przeredagować i w skróconej wersji wkomponować w treść statutu. Tak też uczyniono. Stronnictwo nie mogło tworzyć filii (sekcji). Co przez pojęcie filii (sekcji) należy rozumieć? Połowę ludności wiejskiej stanowili ukraińscy chłopi. To właśnie wśród nich chciał St. Potoczek utworzyć filie Stronnictwa. Skąd ta pewność? Otóż, statut dawał prawo należenia do ZSCh obywatelom

1 A.Gurnicz, *O równą miarkę dla chłopów, dzieje pierwszej na ziemiach polskich organizacji politycznej chłopów 1893 - 1908*, Kraków 1968.

2 *Statut i program Związku Stronnictwa Chłopskiego oraz regulamin zgromadzeń Towarzystwa*, Gródek 1894r.; Mimo mej znajomości wielu pozycji z dziedziny historii ruchu ludowego nie natknąłem się dotąd na informację, w jaki sposób organizatorzy galicyjskiego SL uporali się z rejestracją swego stronnictwa. Jest to interesujący temat badawczy.

3 List ks. St.Stojałowskiego do St.Potoczka z 26 11 1892 r. zawiera takie oto sformułowanie:...*Odesłanie statutu mnie nie zdziwiło ... Filii towarzystwo polityczne mieć nie może z ustawy - więc wiedziałem, że te dodatki, acz dobre, narażają na stratę marek - wiedziałem, że się Panowie przekonacie z pisma Namiestnictwa, że te dodatki opuścić się muszą.* (List ten cytuję na podstawie odpisu opublikowanego w *Roczniku Sądeckim*, tom VIII z 1967r., s. 153).

STATUT

Towarzystwa politycznego
pod nazwą:
„Związek stronnictwa chłopskiego"
zatwierdzonego przez Wys. c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 21 lutego 1893 L. 13876.

reprodukcja „Statutu" wydanego w 1884 r. nakładem ZSCh w Gródku

wyznania chrześcijańskiego. Poza katolikami w tym czasie Galicję zamieszkiwali grekokatolicy (unici) i prawosławni. Oni więc mogli wstąpić do ZSCh. I jeszcze jeden argument: Potoczek współpracował w Sejmie Krajowym z ruskimi posłami. Łączyły go także z nimi towarzyskie stosunki. Ale koncepcja utworzenia filii dla Ukraińców, Rusinów (Łemków) chyba nie znalazła pozytywnego oddźwięku u naszych pobratymców. Takie zrozumienie idei filii to mój domysł, nie poparty żadnymi źródłami. Potoczek otrzymał przypuszczalnie przed rozpoczęciem wiosennej akcji sejmowej zawiadomienie o zatwierdzeniu statutu. W dniu 5 kwietnia 1893 r. odebrał Statut w Starostwie w Nowym Sączu. Miał już w ręku legalną podstawę do werbowania członków. To rozumowanie opieram na dacie wstąpienia do ZSCh pierwszych członków. Byli nimi trzej wymienieni wyżej Potoczkowie: Jan, Stanisław oraz ich bratanek Jan (młodszy). Stało się to właśnie 5 kwietnia. Pod tą więc datą figurują pierwsze wpisy do „Książki spisu członków (ZSCh)" [1]. Pod numerem pierwszym widnieje Stanisław Potoczek, po nim jego brat Jan, a jako trzeci, ich bratanek - Jan (młodszy). Kolejny wpis nastąpił dopiero 10 kwietnia 1893 r., kiedy to St. Potoczek przyjechał do Lwowa. Jako założyciel ZSCh przyjął do Stronnictwa 10 posłów na Sejm Krajowy, którzy uczestniczyli wtedy w obradach sesji wiosennej. Reasumując stwierdzam, że rejestracja ZSCh nie była wiec potrzebna, zastąpiła ją z formalnego punktu widzenia legalizacja statutu, a w dniu 5 kwietnia zaczął działać założyciel ZSCh i jego dwaj krewni, werbując do ZSCh swych zwolenników. Powstało ono faktycznie jednak w dniu 3 lipca 1893 r. na I Walnym Zgromadzeniu z chwilą wyboru władz i przyjęcia dokumentów programowych.

1 *Książka spisu członków (Związku Stronnictwa Chłopskiego 1893 - 1896)*, Zakład Historii Ruchu Ludowego (ZHRL) w Warszawie.

Inne wydarzenia związane z genezą ZSCh: ogłoszenie programu, zebranie wójtów (7 sierpnia 1892), legalizacja statutu i początek działania grupy założycielskiej to kolejne etapy tworzenia Stronnictwa. Ale ostatnim, najważniejszym etapem w dziele realizacji marzeń sądeckich chłopów o powołaniu do życia własnej partii politycznej jest pojawienie się socjologicznego fenomenu - Związku Stronnictwa Chłopskiego; czasowym wyznacznikiem tego historycznego faktu jest data: 5 lipca 1893 r.

W aneksie do powyższego wprowadzenia publikuje się po raz pierwszy od 1894 r. pełny tekst „Statutu i programu Związku Stronnictwa Chłopskiego oraz regulaminu zgromadzeń Towarzystwa [1]. Niech ten mój skromny przyczynek do historii ZSCh będzie formą uczczenia 100. rocznicy powstania ZSCh. Pragnę podkreślić, że jako wnuk Stanisława Potoczka i jako autor publikacji w *Roczniku Sądeckim* na temat ZSCh, i jako recenzent biogramów jego twórców w *Polskim Słowniku Biograficznym* oraz jako wyłączny dysponent - z woli mego śp. stryja Błażeja Potoczka - rodzinnego archiwum, z którego korzystali bezinteresownie niemal wszyscy autorzy licznych publikacji poświęconych Związkowi Stronnictwa Chłopskiego - mam moralne prawo i obowiązek zapoczątkować jako pierwszy serię nowych publikacji o dziele moich przodków sprzed 100 lat.

Całe moje archiwum, zarówno po śp. Dziadku, jak i gromadzone za własne fundusze, znajduje się w Zakładzie Historii Ruchu Ludowego w Warszawie. Jest tam m.in. 25 egz. *Związku Chłopskiego*, około 20 wydawnictw źródłowych, w tym cenne opracowanie H.Mościckiego i W.Dzwonkowskiego. I wreszcie blisko 300 fotokopii (formatu 18 x 21 cm) oryginalnych dokumentów.

STATUT I PROGRAM ZWIĄZKU STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO ORAZ REGULAMIN ZGROMADZEŃ TOWARZYSTWA, Gródek, Nakładem Związku. Z drukarni J.Czaińskiego w Gródku 1894.

Statut Towarzystwa politycznego pod nazwą „Związek Stronnictwa Chłopskiego" zatwierdzony przez Wys. c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 21 lutego 1893, L. 13876

&. 1. **Nazwa.**

W Galicji i W. Księstwie Krakowskim utworzone będzie towarzystwo polityczne pod nazwą: „Związek Stronnictwa Chłopskiego".

&. 2. **Cel.**

Celem towarzystwa jest popieranie sprawy chłopskiej w myśl nastepującego programu: Poprawa stosunków prawnych i społeczno - gospodarczych na korzyść chłopa i chłopskiej własności, przy zachowaniu podstaw religijnych, narodowych, państwowych, a więc w sposób legalny czyli dozwolony ustawami państwa austrjackiego, oraz zgodny z nauką wiary św. katolickiej dla dobra narodu przez sprawiedliwość do jedności, jednością i pracą do siły. Mianowicie zaś celem towarzystwa jest:

1/ Rozszerzenie poznania i poczucia praw obywatelskich zasadniczymi ustawami państwa poręczonych, tudzież innych praw obywateli austrjackich. Obrona tych praw w ogóle, tudzież pouczenie o sposobach legalnej obrony w wypadkach naruszenia tych praw, albo przeszkody w swobodnym wykonywaniu i używaniu tychże.

1 Drukowany tu tekst źródłowy zaczyna się od strony tytułowej oryginału (s. 1). Na stronie 2. jest wzór deklaracji członkowskiej, następne strony uzupełniają: statut, program i regulamin zgromadzeń (od 3 do 15 s. oryginału). Nie poprawiono oryginalnej pisowni; jedyny wyjątek zrobiono w przypadku przyimka „wobec", w oryginale: „w obec".

2/ Szerzenie poczucia sprawiedliwości, wzajemnej pomocy i potrzeby stowarzyszenia, jako najważniejszych środków prowadzących do pomnożenia korzyści i uchylenia wyzysku.

3/ Dążenie do zmniejszenia różnych opłat i wydatków i do usunięcia niepotrzebnych opłat i wydatków.

4/ Dążenie do wprowadzenia w ustawodawstwo i praktykę sprawiedliwego rozkładu podatków, oraz zasady równej miarki dla wszystkich przy wymiarze ciężarów publicznych.

5/ Dążenie do wprowadzenia sposobów ułatwiających nabywanie, powiększanie, uporządkowanie i w ogóle podniesienie gospodarstw mniejszych.

&. 3. **Sposoby.**

Sposoby do osiągnięcia tego celu są:

1/ Rozpowszechnianie pisma uznanego za organ towarzystwa, oraz innych pism i broszur służących celom towarzystwa.

2/ Odczyty, mowy, pogadanki, pouczenie, wzajemna pomoc w sprawach prawnych.

3/ Wpływ prawem dozwolony na wybory gminne, powiatowe, sejmowe, do Rady Państwa i inne.

4/ Zgromadzenia towarzystwa.

5/ Powszechne i publiczne zgromadzenia (wiece ludowe) w różnych okolicach kraju.

&. 4. **Środki materyalne.**

Środki materyalne czerpie towarzystwo z wkładek członków i dobrowolnych datków ofiarowanych dla towarzystwa.

&. 5. **Członkowie.**

Członkiem towarzystwa może być każdy obywatel austryjacki, płci męskiej, wyznania chrześcijańskiego, skoro przez Zarząd przyjętym zostanie. Zarząd może odmówić przyjęcia bez podania powodu.

Wystąpić z towarzystwa każdemu członkowi w każdej chwili wolno, byle zawiadomił o tem Zarząd towarzystwa. Obowiązany jest jednak spłacić wkładkę za ubiegły rok. Członek, który nie zapłacił wkładki za rok ubiegły najdalej w przeciągu 6 miesięcy roku następnego, ma być z listy członków wymazany, choćby wystąpienia swego nie zgłosił. Zarząd ma prawo wykreślić członka, jeżeli tenże szkodzi towarzystwu. Walne zgromadzenie ma prawo mianować członków honorowych i prezesa honorowego.

&. 6. **Siedziba towarzystwa.**

Siedzibą towarzystwa jest miasto Nowy Sącz.

&. 7. **Prawa członków.**

Członek towarzystwa ma prawo:

1/ Zabierać głos na zgromadzeniach towarzystwa, stawiać wnioski, głosować, wybierać i być wybranym do Zarządu towarzystwa.

2/ Wprowadzać gości na publiczne zgromadzenia towarzystwa.

&. 8. **Obowiązki członków.**

Członek towarzystwa obowiązany jest:

1/ płacić roczne wkładki na cele towarzystwa. Wysokość wkładki rocznej może sobie członek sam oznaczać i ogłosić Zarządowi, najniższa jednak wkładka nie może być jedna korona, czyli 50 ct.

2/ popierać cele towarzystwa w miarę zdolności (&. 3) oraz stosować się do statutu i uchwał towarzystwa.

&. 9. **Zarząd towarzystwa.**

Zarząd towarzystwa składa się z ośmiu przez walne zgromadzenie na jeden raz obranych członków. Zarząd wybiera z pomiędzy siebie prezesa, wiceprezesa, skarbnika i sekretarza i rozdziela inne czynności między swoich członków.

&. 10. **Zakres działania Zarządu.**

1/ Zarząd podlega Walnemu Zgromadzeniu i wykonuje jego uchwały.

2/ Zwołuje zgromadzenia towarzystwa, oznacza czas i miejsce zgromadzenia, jakoteż prowadzi porządek dzienny.

3/ Rozstrzyga o przyjęciu i wykluczeniu członków.

4/ Prowadzi kasę i zarządza majątkiem towarzystwa.

5/ Przechowuje protokóły zgromadzeń towarzystwa, prowadzi protokół swych posiedzeń i księgę sprawozdań.

6/ Wykonuje kontrolę nad kierunkiem pisma uznanego za organ towarzystwa.

7/ W ogóle ma prawo i obowiązek jako organ kierujący zajmować się wszystkimi sprawami towarzystwa z wyjątkiem tych, które są zastrzeżone walnemu zgromadzeniu.

&. 11. **Zgromadzenia towarzystwa.**

Zgromadzenia towarzystwa odbywać się będą w miejscowości przez Zarząd na to wybranej i w czasie przez Zarząd oznaczonym. Zgromadzenia towarzystwa są dwojakie:

1/ Walne Zgromadzenie towarzystwa;

2/ pospolite zgromadzenie towarzystwa.

Walne zgromadzenia towarzystwa odbywać się mają zwyczajnie raz na rok. Zarząd może jednak zwołać nadzwyczajne zgromadzenie, kiedy zechce i uzna za konieczne. Nadto zarząd obowiązany jest zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie, gdy tego zażąda na piśmie z podaniem wniosków przynajmniej 1/5 część członków. W tym przypadku Zarząd obowiązany jest ogłosić walne zgromadzenie do 14 dni po otrzymaniu wezwania. Pospolite zgromadzenia towarzystwa zwoluje Zarząd, ilekroć to uzna za stosowne. Ogłoszenia co do odbyć się mających zgromadzeń towarzystwa z podaniem porządku dziennego mają być umieszczone w piśmie uznanym za organ towarzystwa albo w inny sposób do wiadomości członków podane, co do walnych zgromadzeń przynajmniej na 14 dni, co do pospolitych zgromadzeń przynajmniej ośm dni naprzód.

&. 12. **Zakres działania walnych zgromadzeń.**

Dla walnych zgromadzeń zastrzeżone są następujące sprawy:

1/ Sprawozdanie z czynności ustępującego Zarządu, rozprawy i uchwały w tym przedmiocie.

2/ Udzielanie albo odmówienie Zarządowi absolutorium z rachunków na wniosek komisji kontrolującej.

3/ Wybór Zarządu i komisji kontrolującej na rok następny.

4/ Mianowanie członków honorowych i prezesa honorowego.

5/ Zmiana statutu.

6/ Rozwiązanie towarzystwa i uchwała o użyciu majątku towarzystwa na wypadek rozwiązania. Przedmiotem rozpraw i uchwał walnego zggromadzenia mogą być nadto:

7/ Sprawozdania i wnioski Zarządu, tudzież

8/ Sprawozdania i wnioski członków, tyczące się innych spraw wchodzących w zakres działania towarzystwa.

&. 13. **Zakres działania pospolitych zgromadzeń.**

Do zakresu działania pospolitych zgromadzeń towarzystwa należą sprawozdania i wnioski Zarządu i członków towarzystwa, narady i uchwały w przedmiotach niezastrzeżonych walnym zgromadzeniom i Zarządowi towarzystwa, a to celem wzajemnego porozumiewania się w sprawach należących do zakresu działania towarzystwa.

&. 14. **Uprawnienia do udziału w zgromadzeniach towarzystwa.**

Do udziału w zgromadzeniach towarzystwa uprawnieni są: członkowie obecni. O ile goście zaproszeni, nie będący członkami towarzystwa, mogą korzystać z prawa dozwolonego udziału w naradach zgromadzeń towarzystwa, rozstrzyga Zarząd względnie przewodniczący zgromadzenia. W żadnym razie udział ten gości w naradach towarzystwa nie może rozciągać się do przedmiotów zastrzeżonych walnym zgromadzeniom &. 12. (1-6).

&. 15. **Prawomocność uchwał towarzystwa.**

Na zgromadzeniach towarzystwa przewodniczy prezes albo jego zastępca, w razie zaś przeszkody wyznaczony przez zarząd członek towarzystwa. Do prawomocności uchwał potrzeba: dla walnych zgromadzeń obecności przynajmniej 30 członków; dla pospolitych zgromadzeń wystarcza obecność 10 członków po należytym ogłoszeniu (&. 11.); dla posiedzeń Zarządu obecność przynajmniej 3 członków i prezesa albo jego zastępcy po należytym zaproszeniu wszystkich członków Zarządu. Wszystkie uchwały i wybory zapadają bezwzględną większością głosów członków obecnych, z wyjątkiem uchwał co do zmiany statutu i rozwiązania towarzystwa 3/4 głosów członków obecnych na walnym zgromadzeniu. Nadto aby wnioski co do zmiany statutu i rozwiązania towarzystwa mogły wejść na porządek dzienny walnego zgromadzenia, potrzeba, aby odpowiednie wnioski przedłożone były na piśmie Zarządowi przynajmniej na 4 tygodnie przed walnym zgromadzeniem. Zarząd zaś obowiązany jest takie wnioski ogłosić w porządku dziennym odbyć się mającego walnego zgromadzenia.

&. 16. **Prawomocność pism towarzystwa.**

Ogłoszenia i pisma w imieniu towarzystwa wydane powinny być podpisane przez prezesa i jednego członka Zarządu.

&. 17. **Reprezentacya towarzystwa.**

Towarzystwo reprezentuje na zewnątrz prezes.

&. 18. **Komisya kontrolująca.**

Komisya kontrolująca, którą wybiera walne zgromadzenie (&. 12) dla sprawdzenia corocznych zamknięć rachunków Zarządu, składać się ma z dwu członków.

&. 19. **Sąd polubowny.**

Spory wyniknąć mające ze stosunków towarzystwa rozstrzyga sąd polubowny. Każda strona obiera jednego sędziego ci zaś wybierają trzeciego za wspólną zgodą lub losem. Od wyroku sądu polubownego nie ma apelacji.

&. 20. **Rozwiązanie towarzystwa.**

W razie rozwiązania towarzystwa uchwali ostatnie zgromadzenie na co się użyć ma majątek towarzystwa, albo Wydział, gdyby zgromadzenie odbyć się nie mogło. Dobrowolnie towarzystwo tylko wtenczas rozwiązać się może, jeżeli w zawezwaniu na zgromadzenie zamierzone rozwiązanie towarzystwa zostało wyrażone i jeżeli połowa członków, bądź ustnie na zgromadzeniu bądź piśmiennie zgodzi się na rozwiązanie.

Program ogólny czyli główne zasady i dążności stronnictwa chłopskiego.

I. Stronnictwo chłopskie wobec Boga i Kościoła Bożego.

Bóg jest najwyższe dobro a miłość Boga najpierwszym obowiązkiem człowieka, a chwała Boża najwyższym celem naszych czynności. Dlatego i ten nowy początek działania i tę nową przygotowującą się pracę w stronnictwie chłopskiem ofiarowujemy na większą chwałę Bożą i zbawienie dusz naszych, aby się spełniły słowa Pańskie: *„Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkich sił swoich, a bliźniego twego jak siebie samego"* i znów: *„Cokolwiek uczynicie w Imię moje czyńcie"*. Pozostając w jedności ze świętym Kościołem katolickim, który posiada źródło łaski Bożej i skarbnicę zasad wiary i moralności wiecznej, podług przepisów tej świętej wiary postępować i na tej drodze kroczyć mamy, którą nam wskazał Pan nasz i Zbawiciel Jezus Chrystus, mówiąc: *„Jam jest droga, i prawda i żywot"*. Dla tego też w s p r a w a c h w i a r y ś w i ę t e j jako wierni katolicy pójdziemy bezwzględnie za głosem Kościoła i prawowitych jego zastępców, pozostawiając wolność sumienia innym wyznaniom.

II. Stronnictwo chłopskie wobec całego narodu, kraju i państwa.

Stronnictwo chłopskie wie, że oprócz spraw włościańskich są sprawy nam w s z y s t k i m w s p ó l n e, s p r a w y c a ł e g o n a r o d u, całego kraju i całego państwa. W **tych** sprawach chcemy iść z reprezentacyą narodu i kraju solidarnie, **zastrzegając sobie głos i wpływ w tej reprezentacyi.** Wiemy też, ze zdążając do podniesienia naszego stanu, zdążamy też do podniesienia narodu. *„Stan chłopski bowiem, z pod którego ręki płynie najobfitsze bogactw krajowych źródło, który najliczniejszą w narodzie stanowi ludność, jest najdzielniejszą jego siłą"* - napisano już w konstytucji 3 maja.

Wszyscy się na to zgadzają, ale różnie tłómaczą, jak komu potrzeba. Ale nie jest silny stan chłopski, który jest nędzny, a nie jest zdrowy stan chłopski, który jest obojętny na swoje prawa. Obojętność jest bowiem „ g r z e c h e m n i e d b a l s t w a" nie tylko wobec samego siebie, ale i wobec całego narodu, gdyż prowadzi do nowych grzechów, a mianowicie daje sposobność naruszenia praw, które nie są strzeżone, a znów na odwrót rodzi

cichą, bo bezsilną zawiść. Tak grzech rodzi inne grzechy i zatruwa całe społeczeństwo. Dlattego nie jest zdrowy nasz stan włościański, nie jest zdrowe nasze całe społeczeństwo. A stronnictwo chłopskie, które sposobi obronę stanu chłopskiego, jest **jakoby lekarstwem na uzdrowienie naszych stosunków**, a ostatnim jego wynikiem będzie **pokój i zgoda**, czyli tak zwaną **harmonia w narodzie.**

III. Stronnictwo chłopskie wobec innych stanów i kuryj.

Wobec innych stanów zajmujemy stanowisko życzliwe. Gotowi jesteśmy do porozumiewania się we wszystkich sprawach, bo stany są jakoby bliscy sąsiedzi, jeden drugiego powinien wspierać w dobrych zamysłach, a zapobiegać szkodliwym, a zawsze pilnować „swej słusznej sprawy". Bo jeśli między rodzonymi braćmi to jest potrzebne, to tem bardziej między różnymi stanami.

Warujemy sobie jednak dla naszego stanu **równą godność obywatelską** podług praw Boskich i ludzkich. Różne są godności osobiste podług urzędu, rozumu i majątku przed ludźmi i podług uczciwości przed Panem Bogiem, ale jedna jest **godność ludzka i obywatelska**. Do godności ludzkiej nie podnieśliśmy się sami, ale podniesieni zostaliśmy łaską Pana Boga naszego, który nas stworzył i odkupił swoją śmiercią krzyżową, który wszystkich jednako umiłował i jednako uczynił uczestnikami królestwa swojego. Tak samo i godność nasza obywatelska jest **jedna** i nie **gorsza jest wszystkie stopnie szlachectwa**. Tak więc i my nic gorszego nie jesteśmy od innych obywateli, tem bardziej, że na nas to polega potęga i obrona państwa. Taką jest nasza równość!

IV. Stronnictwo chłopskie wobec rządu.

Dla Tronu wierni, jesteśmy w poszanowaniu dla władzy, która strzeże porządku i bezpieczeństwa osób i mienia i czuwa nad wykonaniem praw każdemu się należących. Żądamy, ażeby urzędy pełniły swój obowiązek bez względu na osoby przy wykonywaniu ustaw.

Spodziewamy się również, że zapowiedziane w mowie od Tronu wystąpienie rządu przeciw wyzyskowi, przeprowadzi sposoby ochrony słabszych i nieporadnych przed silniejszymi - i że przedsięweźmie środki do podniesienia stanu chłopskiego, jak to czyni. n. p. rząd pruski przez wprowadzenie banków rentowych.

V. Stronnictwo chłopskie wobec innych stronnictw, czyli polityka stronnictwa chłopskiego.

Jest rzeczą pewną, ze interes mniejszej własności, inny jest, aniżeli n. p. interes większej własności, a interes większej własności jest nieraz sprzeczny z interesem chłopskiej własności, n. p. z powodu ciężarów gminnych, drogowych itd. A że każdy ciągnie w swoją stronę, tak i stronnictwo w Sejmie i po za Sejmem każde ciągnie w swoją stronę, tak i stronnictwo w Sejmie i po za Sejmem każde ciągnie w swoją stronę, więc i my w naszych sprawach musimy się wziąć za ręce. Bo jak się nie weźmiemy do tego, to któż się weźmie? W opieku ństwo tylko głupi wierzy, bo mamy dowody opieki z dawnych czasów i teraz. Nie opieki nam też potrzeba, ale obrony!

Kochajmy się, ale rachujmy się! Taki dobry nasz interes, jak każdy inny. W pierwszym rzędzie żądamy **sprawiedliwego rozkładu ciężarów, równej miarki dla wszystkich bez względu na stany i osoby**. Dzisiejsze ustawy krajowe, jako to gminna, o obszarach dworskich, grogowa, o konkurencyi kościelnej i szkolnej **muszą być zmienione**, bo przyznają różne wolności jednej własności na niekorzyść chłopskiej własności, a to jest nowe poddaństwo, ju. łaństwo chłopów, ale poddaństwo chłopskiej własności.

A jeżeli **kto z poza stanu chłopskiego** czuje naszą słuszną sprawę, **niech się połączy z naszym stronnictwem** włościańskim. A cel stronnictwa włościańskiego jest taki: Obrona chłopskiego interesu, obrona chłopskich gospodarstw albo polityka gospodarska, ekonomiczna własności mniejszej.

W szczególności zaś trzeba nam się starać:

1/ Chronić własność chłopską od upadku i od obcych a nieprzyjaznych żywiołów, zwolnić ją od nadmiernych a niesłusznych ciężarów, bronić od wszelkich nadużyć i wszelkich wyzysków,

2/ ułatwić sposoby wzrostu, rozszerzenia i pomnożenia własności chłopskiej.

VI. Stronnictwo chłopskie samo w sobie.

Podstawą stronnictwa chłopskiego jest własna praca, oświata i łączność albo wzajemna pomoc. Pracować trzeba wszędzie, a najpierw zacząć od siebie w gminie, w powiecie i wszędzie, gdzie się rozchodzi o interes chłopski, pracować i łączyć się.

Najważniejszą jednak rzeczą w stronnictwie jest jedność i solidarność, bo tylko w jedności jest siła, a bez jedności jesteśmy tyle co nic. W jedności muszą być posłowie ze swymi wyborcami, a wyborcy z posłami. Poseł chłopski ma być nietylko człowiek rozumny ale pewny i zaufany, ma być jedna dusza i jedno serce ze swymi wyborcami i musi ciągnąć nie na swoją ale na chłopską stronę, dlatego musi być ze stronnictwa chłopskiego. Wszyscy zaś posłowie ze stronnictwa chłopskiego muszą być w jedności ze sobą i mają czuwać wspólnie nad sprawami całego stanu chłopskiego.

W nich musi być dowództwo stronnictwa chłopskiego. Członkowie rady powiatowej mają się połączyć w stronnictwo włościańskie powiatowe, od spraw chłopskich powiatowych. Tak będzie jedność w stronnictwie włościańskim.

Krótko węzłowato 6 jest zasadniczych punktów stronnictwa chłopskiego:

1 i 2/ Bóg i święta wiara i Ojczyzna.

3/ Wobec innych stanów równość.

4/ Dla Tronu wierność a poszanowanie dla władzy.

5/ Wobec innych stron i stronnictw obrona własności chłopskiej.

6/ W samem stronnictwie jedność.

W pierwszych 4 punktach jest podstawa, a w piątym i szóstym punkcie jest wskazane działanie czyli polityka stronnictwa chłopskiego.

Regulamin Zgromadzeń Towarzystwa.

&. 1. **Zgromadzenie Towarzystwa.**

Każde zgromadzenie Towarzystwa, choćby przez Zarząd ogłoszone zostało jako publiczne i jako takie oznajmione było Władzy, może w całości albo w części odbyć się poufnie, tj. ograniczyć się tylko na członków Towarzystwa, jeżeli tego wymaga porządek obrad, albo inne ważne powody. Zarządzenie takie należy do władzy przewodniczącego zgromadzenia.

&. 2. **Przewodnictwo zgromadzenia.**

Zgromadzenie zagaja przewodniczący zgromadzenia, powołuje jednego albo dwu członków za sekretarzy dla spisywania protokółu obrad z powziętych uchwał, prowadzi obrady nad przedmiotami porządku dziennego, oraz przestrzega porządku zgromadzenia. Na utrzymaniu powagi przewodnictwa zasadza się powaga zgromadzenia, a tę powagę

utrzymać jest obowiązkiem wszystkich członków. Gdyby zaś zarządzeń przewodniczącego tyczących się utrzymania porządku w zgromadzeniu nie słuchano, ma przewodniczący prawo zgromadzenie zamknąć.

&. 3. **Porządek dzienny.**

Sprawy daje przewodniczący pod obrady jedną po drugiej w porządku ogłoszonym. Przedmioty obrad, których poprzednio szczegółowo nie ogłoszono, następują po sobie w porządku takim, jak je ogłoszono do stołu przewodniczącego, co sekretarz notuje.

&. 4. **Rozprawa.**

Jedynie przewodniczący ma prawo udzielania głosu, bez jego zezwolenia nie wolno nikomu głosu zabierać. Przewodniczący ma czuwać, aby mówcy trzymali się przedmiotu i nie odbiegali od rzeczy, w razie przeciwnym przywołuje mówcę do porządku, a gdyby mówca uporczywie mówił nie do rzeczy, ma mu zagrozić odebraniem głosu, a gdyby i to nie skutkowało, może mu głos odebrać. Gdyby mowa zawierała wyrazy bezprawne, przewodniczący ma obowiązek mówcy to wytknąć.

&. 5. **Porządek w rozprawie.**

Gdy przystępuje się do jakiego przedmiotu, to przewodniczący udziela najpierw głosu wnioskodawcy, względnie sprawozdawcy. Potem otrzymują głos mowcy w takim porządku, jak się do głosu zapisali. Przytem należy uważać, aby ile możności przemawiano na przemian tj. przeciw i za przedłożeniem. W tym samym przedmiocie nie wolno jednak więcej jak dwa razy przemawiać, z wyjątkiem krótkiego sprostowania wypadków. Wnioskodawcy, względnie sprawozdawcy przysługuje ostatnie słowo.

&. 6. **Głosowanie.**

Po zamknięciu rozprawy nad jakimś przedmiotem, zarządza przewodniczący głosowanie. Sposób głosowania zależy od niego, wolno jednak żądać głosowania imiennego.

&. 7. **Wnioski członków.**

Wnioski członków nie umieszczone na porządku dziennym przechodzą pod obrady po ukończonej rozprawie nad przedmiotami porządku dziennego, w porządku jak były zgłoszone do stołu przewodniczącego. Treść wniosku ma być podana ile możności na piśmie. Przed przystąpieniem do rozprawy nad podanym w ten sposób wnioskiem, przewodniczący zapytuje zgromadzenie, czy życzy sobie otwarcia rozprawy nad wnioskiem. Gdy przynajmniej 1/3 część obecnych członków oświadczają się za wnioskiem, rozprawa zostaje otwarta. W razie przeciwnym wniosek ten samem przekazany zostaje Zarządowi do odpowiedniego postąpienia i sprawozdania na najbliższym Walnym Zgromadzeniu jeśli wniosek nie będzie przez wnioskodawcę cofnięty.

&. 8. **Zamknięcie zgromadzenia.**

Z wyczerpaniem przedmiotu obrad, albo gdyby zgromadzenie z innych powodów musiało być zamknięte, ogłasza przewodniczący zgromadzenie jako zamknięte, zamyka protokół swoim podpisem obok podpisu sekretarza i oddaje Zarządowi.

&. 9. **Protokóły zgromadzeń.**

Protokóły zgromadzeń przechowuje Zarząd, mianowicie osobno protokóły Walnych Zgromadzeń, a osobno protokóły pospolitych Zgromadzeń.

&. 10. **Regulamin obrad Zarządu.**

Regulamin obrad Zarządu uchwala sobie Zarząd.

Tadeusz DUDA

DZIAŁALNOŚĆ PROCZECHOSŁOWACKA W POLSKICH CZĘŚCIACH SPISZA I ORAWY W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Po zakończeniu I wojny światowej i po powstaniu Polski i Czechosłowacji, oba te sąsiadujące ze sobą państwa znalazły się w konflikcie granicznym. Dotyczył on zamieszkałego w większości przez Polaków Zaolzia, a także podzielonych granicą historycznych krain: Spisza i Orawy, zamieszkałych przez górali nie mających wyraźnie wykształconej świadomości narodowej i mówiących gwarą zbliżoną do języka polskiego. Strona polska nie zadawalała się dotychczasową granicą między Galicją i Węgrami, również lokalni działacze posiadający polską świadomość narodową i opowiadający się za przynależnością Spisza i Orawy do Polski. Działacze ci, z których jako szczególnie aktywnych należy wymienić Wojciecha Halczyna ze Spisza oraz Piotra Borowego i ks. Ferdynarda Machaya z Orawy, wspomagani przez wybitnych ekspertów: geologa, profesora Akademii Górniczej w Krakowie, Walerego Goetla, profesora historii średniowiecznej na Uniwersytecie Jagiellońskim, Władysława Semkowicza i innych uczonych, skupieni najpierw w Komitecie Plebiscytowym, następnie Komitecie Obrony Spisza, Orawy, Czadeckiego i Podhala, prowadzili szeroko zakrojoną akcję propagandową, m.in. na konferencji pokojowej w Wersalu. Działalność ta została szczegółowo przedstawiona w literaturze naukowej i pamiętnikarskiej [1].

Sprawa przynależności Spisza i Orawy miała być rozstrzygnięta drogą plebiscytów, do których jednak nie doszło, gdyż pod naciskiem mocarstw zwycięskiej Ententy, zawarty został 10 lipca 1920 r. układ polsko - czechosłowacki w Spa, w wyniku którego podzielono sporne obszary między oba państwa. Układ ten był niekorzystny dla Polski, która uzyskała 13 wsi

1 Z najważniejszych opracowań należy wymienić: W. Semkowicz, O Spisz, Orawę, Czadeckie, *Wierchy*, r.8, Kraków 1930, s. 4-27; W. Goetel, Dziesięciolecie przyłączenia Spisza i Orawy, *Wierchy*, r.8, Kraków 1930, s. 27-47; F. Machay, *Moja droga do Polski*, Kraków 1923; A. Szklarska-Lohmanowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918-1945*, Kraków 1967; E. Orlof, Stosunki polsko-słowackie w latach 1919-1937, *Rocznik naukowo-dydaktyczny WSP w Rzeszowie. Historia* 2/37 z 1978, s. 117-134; *Polska działalność polityczna, dyplomatyczna i kulturalna w Słowacji w latach 1919-1937*, Rzeszów, 1984; J. Berghauzen, Stosunki polsko-słowackie w latach 1938-1947, *Przegląd Historyczny*, t.XLVI, W-wa 1975, s. 412-442; A. Bartlova, Slovensko-polske oztahy v rokov 1919-1938, *Historicky Casopis*, r.XX. 1972, z.3, Bratislava 1972, s. 363-383; Z. Goetel, Z geografii historycznej południowej rubieży państwa polskiego od strony Spisza i Szarysza, *Rocznik Sądecki*, t.XII, Nowy Sącz 1971, s. 371-386; K. Jabłonka, Zmiany granicy na Spiszu i Orawie w latach 1918-1945, w: *Podhale w czasie okupacji 1939-1945*, Warszawa 1972, J. Zieliński, Spisz i Orawa w latach 1918-1945, w: *Podhale* s. 157-184; J. Kupliński, *Polsko-czechosłowackie kontakty wojskowe od wiosny 1938 do jesieni 1939 r.*, Gdańsk 1977; *Stosunki polsko - czesko - słowackie w latach 1918-1945*, pod red. E. Orlof, Rzeszów 1992.